

PO ŻER ACZE MÓZGÓW

MAREK WARECKI, WOJCIECH WARECKI

FRONDA

Pożeracze mózgów

(Media i Ty)

[Kup książkę](#)

Pożeracze mózgów

(Media i Ty)

Wojciech Warecki & Marek Warecki

FRONDA

[Kup książkę](#)

Copyright © by Marek i Wojciech Wareccy & FRONDA PL Sp. z o.o.
Warszawa 2013

Projekt okładki:
Anna Kierzkowska

Opracowanie graficzne, skład:
Oto-Studio Piotr Zajączkowski

Rysunki:
Wojciech Warecki

Redakcja i korekta:
Robert Jankowski

Wydawca:
FRONDA PL Sp. z o.o.
02-220 Warszawa, ul. Łopuszańska 32
tel. 22 836 54 44, 22 877 37 35
fax: 22 877 37 34
e-mail: fronda@fronda.pl
www.facebook.com/FrondaWydawnictwo
www.wydawnictwofronda.pl

Druk i oprawa:
Drukarnia im. A. Półtawskiego
ul. Krakowska 62, 25-950 Kielce

Pamięci Adasia Wareckiego

[Kup książkę](#)

Spis treści

Jak czytać tę książkę?	8
Jak wyglądają „pożeracze mózgów”?	9
Dlaczego telefon jest ważniejszy od wszystkiego?	12
Wpływ telewizji – duży czy mały?	14
„Wolność jest w nas”. Kto to powiedział i co to znaczy? Jak stracić wolność nic o tym nie wiedząc?	22
Jestem dziewczyną – czego szukam w mediach? Jestem chłopakiem – czego szukam w mediach?	26
Komu dajesz dostęp do swojego mózgu?	29
Czy poprzez rozrywkę można sprawować nad kimś kontrolę? Niemożliwe?	32
„Niech cię nuda pożre!”. Co zrobisz, żeby się nie nudzić?	35
Dlaczego czytasz to, co czytasz? Dlaczego oglądasz to, co oglądasz?	37
Moi kumple zawsze mają rację	39
Jak najlepiej kłamać?	43
Inwazja manipulatorów	46
Prawda – produkt dla starych?	48
O czym mówi muzyka i o jakim życiu opowiada? Co gra w twoim telefonie i dlaczego?	52
Wielka polityka	55
Blogosfera, Free Your Mind i tragedia smoleńska	61
Historia: dlaczego <i>Czterej pancerni i pies</i> kłamią bez przerwy od pół wieku (a może nie)?	66
Komuniści, IPN, TW, Żołnierze Wyklęci – czy warto o tym pamiętać? Część II	70
<i>Ja, ołówek</i> – na czym polega kapitalizm?	73
W jakie grasz gry i co z tego wynika?	75

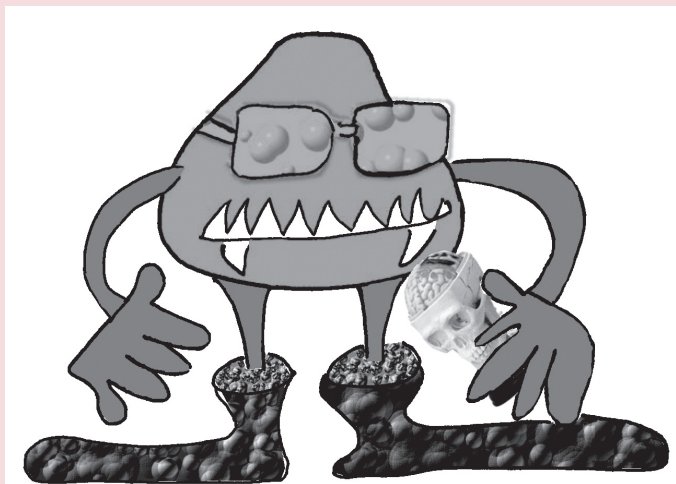
Internet i pornografia	80
Miłości po raz pierwszy	85
Czy widziałas/widziałeś normalną rodzinę w kinie?	87
Świat „homo”	92
Facebook	96
Jesteś odporny na reklamę? Nie ulegasz modzie? Jasna sprawa	100
Dla kogo są pisma kolorowe?	103
Autorytety i media	105
Idol	108
Konformizm (II)	111
Czy Pan Bóg jest „cool”?	115
Harry Potter i twoja wiara: krzyż czy magiczna różdżka?	120
W świecie wampirów. Zawodzenia o zmierzchu	123
Czy życie bez Internetu jest możliwe?	127
Inwazja seksu	131
Życie bez konsekwencji. Czy już zostałeś bohaterem „ostatniej akcji”? ...	135
Czy to fajnie zapalić „maryskę”, jak „ci z tego filmu”?	139
Google	142
Radio Maryja i diabły	146
Edukacja medialna	150
Medialne lustro	155
Czy oglądasz wiadomości?	159
Czy świat jest taki zły, jak go pokazują media?	162
Ile sportu w telewizji? Czy sport demoralizuje?	165
Polityczna poprawność	169
Jak uczyć się z mediami?	176
Cywilizacja śmierci	181
Robimy ranking wiarygodności mediów i dziennikarzy	184
Miłość. Po prostu chodzi o miłość	190
O czym nie mówiliśmy?	196

Jak czytać tę książkę?

Najlepiej z komputerem. Niełatwo jest pisać o mediach, nie pokazując przy tym wielu filmów, prezentacji czy interaktywnych stron internetowych. Szkoda jednocześnie czasu na ich opisywanie, skoro każdy może kliknąć i w ciągu kilku sekund zobaczyć je sam, prawda?

Zapoznaj się zatem z naszą książką i nie daj się ograć przez medialnych manipulatorów – pożeraczy mózgów!!!

Autorzy



[Kup książkę](#)

► Jak wyglądają „pożeracze mózgów”?



Ewa: Jesteś Tomku? 😊

Tomek:

Ewa: Hej, Tomku? Tomek, czy wiesz, jak wygląda pożeracz mózgów?

Tomek: Jestem, jestem. Musi wyglądać strasznie. 🐾 Pazury, okropna paszcza, kły...

Ewa: Dobry garnitur 😎👉, studio telewizyjne lub gabinet ze skórzanymi meblami i biurkiem ogromnym niczym lotniskowiec...

Tomek: A co oni robią?

Ewa: Zajmują się wpływaniem na nasze myślenie, manipulowaniem; krótko mówiąc zajmują się tresurą. 🎩👉 Pożerają naiwnych i słabo przygotowanych.

Tomek: Czasem jawnie a czasem skrycie...

Ewa: Ale przeważnie skrycie i pod pozorem wychowania, edukacji, ale też bardzo często rozrywki.

Tomek: Nawet rozrywki... To dopiero historia! No i co z tym można zrobić?

Ewa: Nie wiadomo. Kto wie? Może najlepiej się rozplakać? 😭

Tomek: Albo wywiesić białą flagę?

Ewa: Może dostosować się. Tak, najlepiej jest się dostosować. Pokorne ciele dwie matki ssie... Szkoda życia. Nie ma co walczyć z wiatrakami.



Tomek: Dobra jesteś. A może tak było zawsze?

Ewa: O nie! Nigdy media nie zajmowały w życiu ludzkim tak ważnego miejsca. Telewizja, radio, Internet... Ich działanie widać dosłownie wszędzie: sport, edukacja, relacje i komunikacja między ludźmi, polityka, rozrywka, miłość i wojna. Zmieniły wszystkie czy prawie wszystkie dziedziny naszego życia: praca, religia, wiara...

Tomek: Portale społecznościowe, „doktor” Google, Gadu-Gadu, telefony komórkowe, rozrywka... 

Ewa: Sport, oczywiście. Pamiętaj koniecznie!

Tomek: Nawet wojny  są organizowane na Facebooku.



Ewa: No właśnie. A czy możliwe jest życie bez telefonu komórkowego?

Tomek: Stanowczo nie! Niemożliwe. W tym wszystkim można utonąć jak w oceanie.

Ewa: I zapomnieć, kim się jest i po co się żyje.

Tomek: Czy jest miłość... 

Ewa: No tak: miłość, przyjaźń i prawda!

Tomek: Myślisz, że prawda jest taka ważna? Przecież teraz jest tyle prawd. Każdy dziennikarz, każdy ekspert ma swoją prawdę aktualną tak długo, jak mu jest to potrzebne.



Ewa: Myślę, że bez prawdy daleko się nie dojdzie. A propos... czy wiesz, że w naszej szkole organizowano wybory i wygrał niejaki Palikot?

Tomek: Wcale mnie to nie dziwi. Mam wrażenie, że większość polityków zginęłaby  w gimnazjum w ciągu jednego dnia. „Nie róbmy polityki tylko budujmy mosty”... Ale jak prawda to i wolność!

Ewa: No tak, ale wolność i prawda bywają bardzo kosztowne. 

Tomek: Gdyż mają wielką wartość, dlatego tak wiele kosztują. Przynajmniej dla niektórych. Wielu ludzi niewiele od nas starszych zapłaciło za nie życiem.

Ewa: To prawda. Ale, ale, czy wiesz, że jutro mamy sprawdzian z matmy?

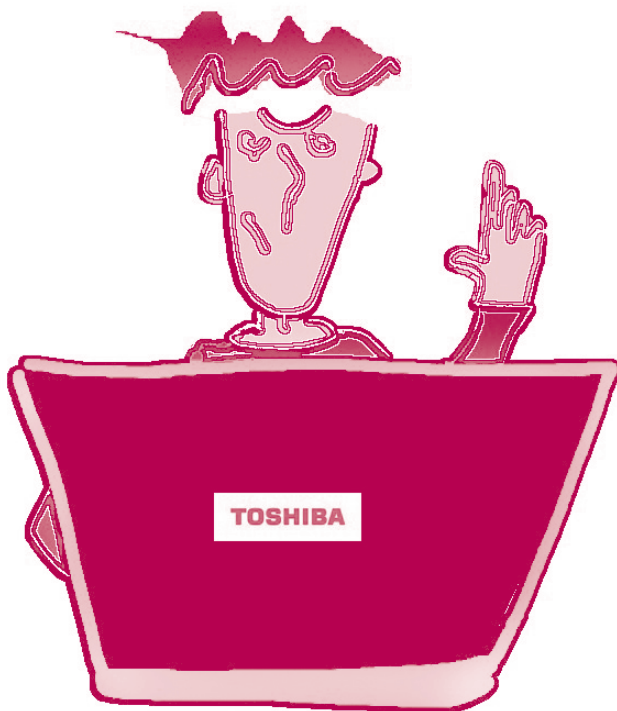
Tomek: Z matmy? Myślałem, że na początku III klasy będziemy mieli więcej spokoju... A z czego?

Ewa: Z funkcji: $x+3y=4$ przecina oś rzędnych w punkcie...

Tomek: Nic już nie mów. 🤔 Może przyjdę do ciebie, to mnie z tego oświecisz...?

Ewa: Niech będzie. Przyjdź za dwie godziny.

Tomek: W porządku, na razie Ewa.





► Dlaczego telefon jest ważniejszy od wszystkiego?

SMS: Co u ciebie, Ewa?

SMS: Nic. Babcia na mnie krzyczy, że za dużo esemesuję.  Wracamy właśnie razem z Zakopanego.

SMS: Czytałem takie badania, że niby młodzież woli telefon od seksu.  Brytyjskie.

SMS: Nic nie rozumiem...

SMS: Poproszono młodych o wskazanie, co jest dla nich najważniejsze w życiu i wygrał telefon komórkowy. Co o tym myślisz?

SMS: Nie wiem. Ale coś w tym jest. Nie wiem, jak ludzie żyli bez telefonu. Ja głównie esemesuję, no i trochę dzwonię. Zresztą sam wiesz.

SMS: Jasne. Ale gierki nie są złe. Ja mam Internet w telefonie. Wchodzę na „fejsa”.

SMS: Mogłbyś żyć bez telefonu?  Przecież nie tak dawno nie było ani telefonu, ani Internetu.

.....

SMS: Tomek?

.....

SMS: Hej! Tomek, żyjesz?

.....

SMS: ?

SMS: Nie mogłem esemesować. Przyszła mama i kazała pomagać w domu  a nie bawić się telefonem.



SMS: My już powoli dojeżdżamy do Warszawy. Czy znasz kogoś, kto tylko dla tego, że używa telefonu komórkowego, stał się odrobinę lepszy?

SMS: Nie w tym rzecz. Telefon ułatwia życie.

SMS: Tak, ale dla wielu ludzi stał się celem samym w sobie. Albo gadają bez przerwy, albo esemesują. Całkiem jak ja. Sama nie wiem.

SMS: Czyli uważasz, że dla młodych komórka to po prostu głównie narzędzie do plotkowania i bicia piany? Taki sposób na zabicie nudy i że wiele pożytku z tego nie wynika?

SMS: Jak patrzę na swoje SMS-y... Bo właściwie to o czym my piszemy i gadamy przez telefon? Przecież jeszcze kilka lat temu nie było telefonu i żeby porozmawiać, to musielibyśmy się spotkać. Czy to nie jest jakiś pic? 

SMS: W sensie?

SMS: Taka sztuczna potrzeba. W gruncie rzeczy telefon potrzebny nam jest w całkiem niedużym zakresie. Jakies nagłe sprawy. Ustalenie życiowych działań; kiedy wracam, gdzie jestem... Cała reszta to zawracanie głowy i bicie piany. Muszę kończyć. Spotkamy się jutro?

SMS: Jasne. Puszczę ci SMS-a. Hej!

SMS: Hej! Do jutra.

Sprawdź sam:



<http://www.pozeraczemozgow.pl/1>

<http://www.uwagafonoholizm.pl/>



<http://www.pozeraczemozgow.pl/2>

<http://www.telix.pl/artukul/jak-radzic-sobie-z-nadmiernym-korzystaniem-z-telefonu-przez-mlodziw-w-szkole?-3,43002.html>



► Wpływ telewizji – duży czy mały?

facebook

Ewa: Zobaczcie, na ile jesteśmy podatni na wpływ telewizji:



<http://www.pozeraczemozgow.pl/3>

<http://www.psychologia-spoeczna.pl/testy-i-psychozabawy/59-test-podatnosci-na-wplyw-telewizji.html>

Test na wpływ telewizji

Tomek: No nawet może być. Wyszło mi na to, że jestem uzależniony, ale na takiej zasadzie wszyscy są uzależnieni. Każdy ogląda, co chce. Ja na przykład meczyk. He, he...

Ewa: Każdy ogląda, co chce albo co mu podtyka pod nos telewizja. Nie wiem, czy ludzie zdają sobie sprawę z wpływu telewizji na nich. Oglądają też, co im się podsunie pod nos.

Tomek: Każdy ogląda, co chce. Wiadomo, że nie będę się gapił na jakieś bezsensowne programy o modzie czy serialu o miłości, od których robi mi się słabo. Jak na przykład ten: *Szpilki na Giewoncie*.

Jaca: Znam gorsze rzeczy. „Zastanawiam się, gdzie przebiega granica między informacją a propagandą. Czy stacja telewizyjna albo gazeta (lub czasopismo) filtrująca wiadomości przez kryterium światopoglądowe jest jeszcze stacją informacyjną czy już propagandową, której głównym zadaniem jest napychanie głów odbiorców własną ideologią??



<http://www.pozeraczemozgow.pl/4>

<http://alexdegrejt.salon24.pl/398590,manifa-media-i-uzaleznione-panstwo>

Stolicą wstrząsnął sabat czarownic, znaczy jej ulicami przeszła trzynasta już Wielka Manifa Warszawska, w której wzięło udział trzy tysiące osób. Zdążyły już o tym poinformować wszystkie główne portale...

Tomek: Sabat czarownic. Dobre! A może zrobimy konkurs: kto szybciej znajdzie właśnie teraz jakiś przykład w necie?

Ewa: Nie szybciej, ale kto znajdzie lepszy!

Tomek: Mam!

Ewa: Przecież nie było komendy „start”! Falstart.

Jaca: To wy się kłóćcie dalej, a w wolnej chwili zerknijcie, jakie się dzieją hece z wystawami o aborcji:



<http://www.pozeraczemozgow.pl/5>

<http://www.stopaborcji.pl/index.php/gdzie-odbyla-sie-wystawa?layout=blog/>

Tomek: Ale z procesu... no tej... zaraz znajdę, wynika, że zwolennicy aborcji wcale nie są małymi grupami. Wychodzi na to, że na swą działalność dostają pieniądze z zewnątrz. O, jest! Joanna Najfeld o działalności Wandy Nowickiej:



<http://www.pozeraczemozgow.pl/6>

<http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/komentarze/art,538,joanna-najfeld-o-dzialalnosc-wandy-nowickiej.html>

Ewa: Ja też coś mam!

Tomek: Wrzucaj!

Ewa: Proszę. Najpierw na YouTube:



<http://www.pozeraczemozgow.pl/7>

<http://www.youtube.com/watch?v=699-sskmPP4>

Jaca: No tak. Parada Równości. A czy wiecie, ilu jej uczestników było na przykład w Krakowie? Czterystu... A pisała o tym cała prasa! Ta fotka pochodzi co prawda z 2010 roku, ale co roku o tej paradzie trąbią wszystkie media¹.

Tomek: No i co w tym właściwie złego? Tu na przykład uczestnik tejże manifestacji powiedział: „Jestem tu, by pokazać córce, że żyjemy w społeczeństwie różnorodnym i uczyc ją tolerancji”². Czy to źle?

Jaca: W Wikipedii w wypowiedzi pod hasłem „Parada Równości” znalazłem coś takiego: „Tolerancja oznacza dzisiaj wymuszanie akceptacji. (...) Dzisiaj tolerancja ma oznaczać zakaz brzydzenia się, ma oznaczać przymus zmiany poglądów i upodobań, zaś organizowanie «parad» ma na celu osłabianie woli oporu”³.

Tomek: Ale powinna być jakaś równość, nieprawdaż?

Jaca: Jednak hasło „jesteśmy i jesteśmy silni”⁴ nijak ma się do tolerancji. Przy najmniej w mojej opinii. Zerknij tutaj:



<http://www.pozeraczemozgow.pl/8>

<http://info.wiara.pl/doc/1151901.Homoseksualny-dyktat-w-katolickich-szkolach>

¹ Marsz Równości przeszedł ulicami Krakowa, <http://spoleczenstwo.newsweek.pl/marsz-rownosci-przeszedl-ulicami-krakowa,58510,1,1.html>

² EuroPride 2010: Pochód na ulicach Warszawy, <http://spoleczenstwo.newsweek.pl/europride-2010--pochod-na-ulicach-warszawy,62034,1,1.html>

³ Stanisław Michalkiewicz, *Jądro Ciemności*, felieton, http://pl.wikiquote.org/wiki/Parada_R%C3%B3wno%C5%9Bci, za: Stanisław Michalkiewicz, *Homoseksualiści czyli proletariatus zastępczy*, <http://nczas.com/wiadomosci/polska/michalkiewicz-homoseksualisci-czyli-proletariatus-zastepczy/>

⁴ EuroPride 2010: „jesteśmy i jesteśmy silni”, <http://www.rp.pl/galeria/0,6,510104.html#bigImage>

Chodzi mi o to: „Walijski minister edukacji polecił właśnie katolickim szkołom, aby w sposób neutralny, z poszanowaniem równouprawnienia homoseksualistów, przedstawiały kwestię tak zwanych małżeństw jedнопłciowych. Zakazano też propagowania w kościelnych szkołach listu episkopatu na ten temat”⁵. No i jaka tu jest twoim zdaniem równość? Ile jest rodzin hetero-, a ile homoseksualnych? Że nie wspomnę o tym, z jakich rodzin biorą się dzieci...

Ewa: Ja też znalazłam coś w archiwum. Wiecie, ile osób było na Europride w Warszawie?

Tomek: ???

Jaca: O ile pamiętam relacje z telewizji i z okładek gazet to z kilkanaście tysięcy. Może z piętnaście, dwadzieścia tysięcy – nie więcej!

Ewa: Osiem tysięcy⁶. A wiecie, ile miało być, jak przydzielano Europride Polsce? Wklejam cytat:

„Europejska parada gejów została zaplanowana na 17 lipca 2010 r. Organizatorzy planują zgromadzić kilkadziesiąt tysięcy uczestników”⁷.

Ale w jednym, Jaca, masz rację: też mi się wydawało, że było ich znacznie, znacznie więcej.

Jaca: Mój stryj, który działał w konspiracji, mówił, że jak po raz pierwszy przyjechał do Polski Jan Paweł II... À propos: pamiętacie, kiedy to było?

Tomek: Nie.

Jaca: No to sobie sprawdźcie. W każdym razie nakazano ówczesnej telewizji pokazywanie papieskiej pielgrzymki w taki sposób, aby nie można było zobaczyć nieprzeliczonych tłumów, które w rzeczywistości przybywały spotkać się z papieżem.

Tomek: Świetne! A teraz, jak widać, jest odwrotnie.

⁵ *Homoseksualny dyktat w katolickich szkołach*, <http://info.wiara.pl/doc/1151901.Homoseksualny-dyktat-w-katolickich-szkolach>

⁶ Tamże.

⁷ *Parada Równości 2010*, <http://prawica-piaseczno.blog.pl/parada-rwnoci-2010,14602174,n>

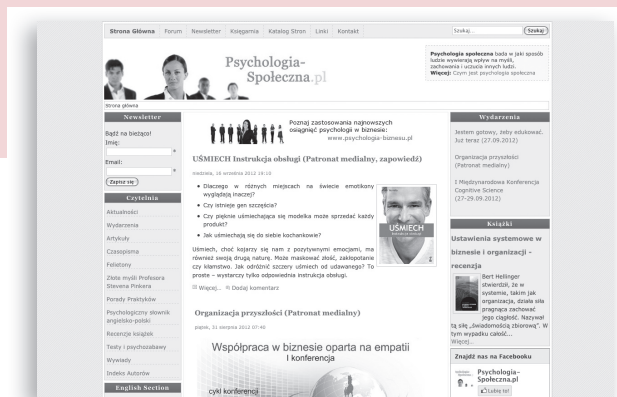
Ewa: Uwaga na zaraźliwe informacje:



<http://www.pozeraczemozgow.pl/9>

<http://www.psychologia-spoleczna.pl/felietony-czytelnia-108/68-kronika-zdarzen-psychologicznych/222-zarazliwe-informacje-i-swiadomi-nosiciele.html>

Zaraźliwe informacje i świadomi nosiciele



Jaca: To też może pasować do tego tematu:

Czy amerykański nastolatek przedstawiający się jako 500-letni wampir trafił do aresztu po tym, gdy próbował pożywić się ludzką krwią?⁸



<http://www.pozeraczemozgow.pl/10>

<http://www.rp.pl/artukul/27,703152-USA--nastolatek-udawal-wampira.html>

Tomek: Tak, jemu oglądanie telewizji nie wyszło na dobre. Ciekawe, czy jest takich więcej?

⁸ Jacek Przybylski, *Zmierzch wampira z Teksasu*, <http://www.rp.pl/artukul/27,703152-USA--nastolatek-udawal-wampira.html>

Ewa: Jedni przeceniają wpływ telewizji na ludzi a inni go nie doceniają. Gdzie jest prawda? A może na każdego działa to inaczej?

Jaca: Tych, co sobie dobrze dają radę z telewizją, jest chyba sporo mniej niż tych, którzy jej ulegają.

Tomek: Wystarczy spojrzeć na to, co się dzieje. Przykładów jest aż nadto. Podobno są takie kraje, gdzie w szkołach uczą, jak dawać sobie radę w świecie mediów, ale u nas nikomu na tym nie zależy.

Ewa: No proszę, proszę, Tomku, po raz pierwszy słyszę, jak mówisz, że jest za mało lekcji w szkole! Kto by pomyślał!

Tomek: Ponieważ mam wrażenie, że kupujemy nie to, co chcemy, tylko to, co nam się wciska. A jak nie kupimy, to jest dramat. Zupełnie jak w tym sloganie reklamowym: „Bądź sobą – wybierz Pepsi”. A jak kupię co innego, to co? Nie będę sobą? Wszyscy wkoło powtarzają: demokracja, demokracja, demokracja, a mnie bardzo zastanowiło takie zdanie: „Głosują masy, ale wybierają mass media”⁹. Kiedyś czytałem pewną książkę o historii boksu i z niej się dowiedziałem...

Ewa: ... jak komuś podbić oko.

Tomek: Oko to ci samo zaraz zbieleje! Otóż w niej była opisana historia Hearsta...

Ewa: A kto to?

Tomek: Nie wiesz? A taki film pt. *Obywatel Kane* oglądałaś?

Ewa: Aaa... oglądałam. O magnacie prasowym. Stworzył prawdziwe medialne imperium jeszcze jakoś przed I wojną światową. Dobrze mówię?

Tomek: Dobrze, tylko długo. Otóż tenże Hearst, aby zwiększyć nakład swoich gazet... sprowokował nawet wybuch wojny!

Ewa: Ha!

⁹ Stefan Pastuszewski, *Bądź sobą – wybierz Pepsi*, <http://akant.org/archiwum/31-akant-padziernik-2010-/1144-stefan-pastuszewski-bd-sob-wybierz-pepsi->

Tomek: Poczekaj chwilę. Zaraz coś wam pokażę.

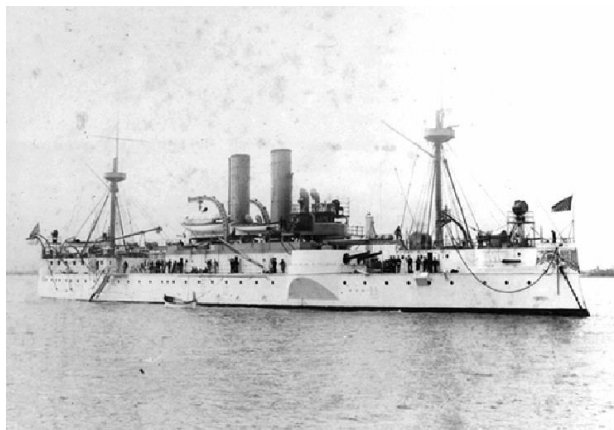
Ewa: Dobrze. A wiecie, co śmiesznego wyczytałam? Nie pamiętam gdzie i kiedy, ale to dosyć zabawne: „Do Londynu przyjeżdża duchowny z Rosji. Na pytanie dziennikarza, czy zamierza odwiedzać nocne kluby, nie mający doświadczenia w tej dziedzinie odpowiada: – Czy w Londynie są nocne kluby? Następnego dnia gazety podały wiadomość: «Pierwsze pytanie eminencji brzmiało, czy w Londynie są nocne kluby»”.

Tomek: Mam już! Gotowi?

Jaca: Jasne!

Tomek:

„Aby zwiększyć nakład gazety, Hearst gotów był na wszystko, nawet na sprowokowanie wojny. W 1896 roku wysłał na Kubę malarza Fredericka Remingtona, aby przygotował cykl rysunków przedstawiających okrucieństwa Hiszpanów. Nie znalazłszy odpowiednich tematów, Remington prze-telegrafował do Hearsta z Hawany następującą wiadomość: «W mieście panuje spokój. Na wojnę się nie zanosi. Rozruchów żadnych nie ma. Proszę o zgodę na powrót do domu».



PANCERNIK USS MAINE – ŹRÓDŁO: WWW.PL.WIKIPEDIA.ORG

Odpowiedź wydawcy przeszła do historii: «Proszę pozostać na miejscu – odpisał Hearst. – Pan ma tylko dostarczyć ilustracji, ja dostarczę wojnę».

Remington postąpił, jak mu kazano, a Hearst odniósł sukces. Nieuczciwe szkice publikowane w gazetach tak podsyciły antyhiszpańskie nastroje, że gdy w porcie w Hawanie wysadzono okręt marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych, pancernik USS „Maine”, rząd USA bez wahania wypowiedział wojnę¹⁰.

Ewa: Wierzyć się nie chce...!

Tomek: Przecież Niemcy też ogłosili, że II wojnę światową sprowokowali w Gliwicach Polacy. Ha! Sama widzisz, że gdyby lepiej znać się na mass mediach, można by nie dawać się tak łatwo wyprowadzać w maliny!

Jaca: Mądra konkluzja, Tomku. Tymczasem na razie, bywajcie!

¹⁰ Przemysław Słowiński, *Największe skandale w świecie filmu*, Chorzów 2011, s. 13.